

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów, za każde następne . . . . . 5 „  
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów.

Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

### Kraków 19 listopada.

W Sobotę pierwsze przedstawienie znakomitej komedyi w 5 aktach Ponsarda, *Lew Zakochany* w przekładzie wierszem p. Alfreda Szczepańskiego. Sztuka ta grana była po raz pierwszy w Paryżu 18 stycznia 1866 r., gdzie doznała ogromnego przyjęcia. W głównych rolach wystąpią pp. Hoffman, May, Wardzyński, Ładnowski B., Szymański, Waliszewski, Hierowski i t. d.

\* \* \*

Pan Zygmunt Przybylski złożył dyrekcji naszego teatru nowy 3-aktowy dramat p. t. *„Chwile szczęścia“*. Utwór ten młodego autora napisany jest z dedykacją dla pani Hoffman.

\* \* \*

Abonament na bieżący sezon zimowy rozpoczyna się z dniem 1 grudnia. Osoby chcące zamawiać łoża lub fotele zechcą zgłosić się do kasy teatralnej lub do dyrekcji.

### Wiadomości ze świata.

Z powodu przedstawienia „Fausta“ Gounoda w Brukselli zdarzył się w tych dniach charakterystyczny spór między dyrektorem opery i dwoma anglikami, którzy zauważywszy, że w scenie przy oknie wypuszczono dwanaście taktów zażądali zwrotu pieniędzy za swoją łożę. Dyrektor zgodził się na zwrot, nie całej wszakże sumy, lecz tylko tej ilości, jaka za niewysłuchanie dwunastu taktów, poszkodowanym przyspaść powinna. Propozycja ta zmieszała nieco ekscentrycznych synów Albionu i zniewoliła ich do zrzeczenia się dalszego poszukiwania mniemanych strat swoich.

Z powodu dramatu „Wit Stwosz“ napisanego przez W. Rapackiego artystę dramatycznego sceny warszawskiej, nie od rzeczy będzie przypomnieć o utworach dramatycznych, które osnute na tem samym tle, poprzedziły pracę p. Rapackiego. W r. 1852 Fryderyk Wagner wydał w Norymberdze sceniczny utwór z życia Stwosza, nie zaleca się on jednak wartością artystyczną. W r. 1866 we Lwowie wydał p. Wędrychowski dramat w 4 aktach z epilogiem p. t. „Wit Stwosz“.

i formą, nudne i jednostajne w układzie, raz tylko mogą być znośnie przedstawione, gdy Pfeifer powtarzał sztuki te raz poraz. Gust publiczności zmienił się od lat 18, zmienił się i rodzaj pisania sztuki.

Słusznie też powiedziano w *Czasie* „dobór sztuk więcej niż miernych, któremi nas nieustannie traktuje, płaskie farsy z szumnemi patryotycznymi tytułami, które nam rzuca od czasu do czasu jałmużną, jakby cacka dzieciom, jestto istna gra w ślepa babkę, rychło całkowity upadek sceny ojczystej zwiastującą“.

Jakóż dyrekcja wcale nie starała się o nowe sztuki. Z ważniejszych były dramata: *Dyamenty koronne*, *Kocia muzyka*, *Studnia Artezyjska*, *Okrężne na Litwie* i *Montechristo*. Największe wrażenie zrobiły: *Kocia muzyka* i *Studnia Artezyjska*.

Studnia Artezyjska jest jedyna sztuka do której przysposobiono wystawę rozległą. Komedya tę spisał Majeranowski z kilku sztuk niemieckich. Jestto nędzna farsa czarodziejska, pomocna teatrowi dla zapełnienia kasy w świąteczne widowiska, utrzymała się cały rok bardzo intratnie. Mimo podwyższonych cen z początku, teatr był przepełniony. Treść jej prawdziwie szczególna. Polak Świdorski, wierci w Polsce studnię Artezyjską i nią z Polski przechodzi do Afryki. Aktorowie w tej sztuce czterema rozmawiają się językami. Szuszkiewiczówna mówi po polsku, a w trzecim akcie odśpiewuje arya po francuzku. Gołębiowski, wódz francuzki rozmawia się po francuzku, z mniemanym Abdelkaderem i ze swemi żołnierzami Polakami pół po polsku, a pół po francuzku. Jankowski jako Boćwina Litwin, mówi z litewska, a do wodza francuzów i do sierżanta lichą francuzczyzną. Zaręba, żyd z Konstantynopola, rozmawia się z wodzem francuzkim po niemiecku, a z mniemanym Abdelkaderem (Kasprem sługą Świdorskiego) po arabsku. Chóry wojska francuzkiego są po francuzku odśpiewywane. Abdelkaderze swoim

Jestto prosta przeróbka znanego poematu Pola, pokrajanego na sceny. W r. 1863 ukazał się aa scenach niemieckich dramat z tymże tytułem J. Priema, o którym krytyka z uwielbieniem się wyraziła. Dramat ten grano w Norymberdze kilkadziesiąt razy; ztąd przeszedł na inne sceny niemieckie. Utwór pana Rapackiego, o którym pisma czasowe z wielkimi odzywają się pochwałami, ma być wkrótce przedstawiony w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Grobowiec Szekspira w kościele farnym Stratfordzie niszczał już bardzo wraz z całym tym kościołem. Niedawno wolno-mularze angielscy pod przewodnictwem mistrza sir Elliota przedsiębrali pielgrzymkę do tego grobowca, przyczem ofiarowali farze stratsfordzkiej pięknie malowane okno. Na kamieniu grobowcowym, pokrywającym zwłoki wielkiego mistrza sceny, znajduje się napis przez samego Szekspira ułożony, a zakazujący pod grozą przekleństwa, naruszać śmiertelne szczątki w grobowcu spoczywające.

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Przemawia on do Mączyńskiego czemu dyrekcja albo nie przeleje całkowicie praw przedsiębiorcy na kogo innego, albo nie zruci się zupełnie z kontraktu, a znajdują się tutaj bezwątpienia ludzie, co czyniąc zadosyć własnemu upodobaniu i potrzebom miejscowym, nie żadnego zysku, lecz dobra sceny ojczystej pilnować będą.

Zgoła wszystkie warunki nagromadziły się do upadku sceny to jest: zajęcia polityczne, skłaniające do łowienia owych wieści, projektowania i próżnowania, niedbalstwo dyrekcji i przywłaszczenie dla siebie wszystkich przychodów sceny i brak aktorów dobrych.

Mimo, że ten rok wyszczególnił się ilością oryginalnie piszących autorów, ale dobór z tych pierwotworów był najgorszy. Pfeifer powydobywał od r. 1831 ukryte sztuki i te wznowił.

Rok 1831 i 1848 zniesieniem lub zwolnieniem cenzury, dopuszczając wyswobodzenie myśli, dozwolił wystawiania dzieł patryotycznych.

Radzi byli aktorowie, że gdy niedawno niewolno było wymawiać pod karą policyjną wyrazów: tyran, konferencya, despota itd. a zielonego osła, wymalowanego nad bramą w melodramacie, nakazywano przerabiać na popielatego, bo zieloność jest barwą Rosyi, że teraz, mogli całą piersią wołać i śpiewać o ojczyźnie, braterstwie, wyjarzmieniu. Toż sypnęły się gradem sztuki Dwernicki, Kościuszko i inne, które prócz nazw i wykrzyków patryotycznych, nie mają żadnej zalety mogącej przywabić publiczność, a zużyta treścią

adjutantem Teodorem Świdorskim, synem szlachcica, rozmawia po polsku nauczony tego języka od Świdorskiego, aby (jak mówi) Polakom mógł być kiedy pomocny. Ze swoimi podwładnymi rozmawia po arabsku. Chóry arabów są odśpiewywane po arabsku. Inni wodzowie arabscy rozmawiają po arabsku. Teodor Świdorski raz odzywa się po polsku, drugi raz po arabsku. Pojawiają się w sztuce duchy, liliputy podziemne, uminiaturowane wojska francuzkie, przedstawiane przez 40tu dzieciaków z towarzystwa dobroczynności, wykonywały obroty wojenne. Malcy nie mające więcej jak po trzy lata, poubierane były za saperów, piechotę uformowano z żołnierzy siedmio i ośmioletnich, którzy z wielką zręcznością manewrowali i robili bronią. Małeńka Józia Hofmanówna śpiewała i mówiła grając. Wystawa tej sztuki była staranna, szczególnie wytrysk studni Artezyjskiej w ogrodzie oświeconym kolorowemi świecznikami. Borkowski wyglądał i ubrany był zupełnie jak polski wojskowy, grał z uniesieniem i dlatego ciągle mu poklaskiwano. Między wojskiem produkowały się wszystkie narzecza mowy polskiej w swoich wybitnych prowincjonalizmach, co się bardzo podobało. Sztuka sama nie ma sensu, ale że Majeranowski, który jako cenzor bardzo surowo wypleniał z innych dzieł przypomnienia narodowości, tutaj w swojej sztuce pozwolił zwolnić cenzurze i rozsiał różne dwójznaczniki pochlebające patryotyzmowi, te więc gromadziły słuchaczy przedmarcowem jarzmem gnieconych. Galeryą zwabiały marsze i ruchy wojenne dzieciaków i oryginalność mieszanych języków i śpiewów. Ta też sztuka najwięcej zdziałała wrzawy i najpomysłniej się utrzymywała.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 28.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Czwartek dnia 19 Listopada 1874 r.**

Komedia w 1 akcie P. Henriona, tłumaczenie Lecha Nowakowskiego:

## Na nerwowe panie

**OSOBY:**

Pan — — — — — Pan Ładnowski B. | Nieznajomy — — — — — Pan Dłużewski.  
Pani — — — — — Pani Parżnicka.

**Nastąpi:**

Komedia w 1 akcie przez hr. Jana Aleksandra Fredrę (syna).

## POSAŻNA JEDYNACZKA

**OSOBY:**

Pan Szumbaliński — — — — — Pan Podwyszyński. | Kamilla — — — — — Panna Heneman.  
Paulina, jego córka — — — — — Panna Wyszowska. | Józia — — — — — Panna Sławińska.  
Gamojło, obywatel z Litwy — — — — — Pan Eker. | August Darzyński — — — — — Pan Skirmunt.  
Agata, jego żona — — — — — Panna May. | Henryk Marecki — — — — — Pan Dłużewski.  
Ratatyński — — — — — Pan Hierowski. | Błażej, służący u Szumbalińskiego | Pan Wojdałowicz.  
Ludwika, jego żona — — — — — Panna Kwiecińska.

Rzecz dzieje się na wsi w domu pana Szumbalińskiego.

**Zakończy:**

Komedyo-opera w 1 akcie PP. Clairville i Lambert Thiboust  
tłumaczył Jan Chęciński:

## CZUŁA STRUNA

**OSOBY:**

Mimi — — — — — Panna Ćwiklińska. | Tamerban — — — — — Pan Idziakowski.  
Zizina — — — — — Panna Urbanowicz. | Califourchon — — — — — Pan Dłużewski.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Dyrektor muzyki p. K. Hofman.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.